Cena 6 hal.

Nr. 236. Kraków, Środa 12 Maja 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35.
Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków.
Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 6344.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 12 maja.

Urzędowo donoszą dnia 11 maja:

W walkach ostatnich dwóch dni wojska nasze przełamały rosyjską linię bojową pod Dębicą. Przez to zostały znaczne rosyjskie siły, które walczyły na południe od Wisły, zmuszone do szybkiego odwrotu poza dolną Wisłokę. Doniosłość tych wydarzeń staje się jasną wobec wiadomości nadeszłych dzisiaj rano o odwrocie nieprzyjacielskiego skrzydła południowego w Królestwie Polskiem. Nieprzyjaciel uznał silnie ufortyfikowany front Nidy za nie dający się do utrzymania i w nadzwyczajnym pospiechu opróżnia go. Tak jak powodzenie pod Gorlicami i Jasłem przeniosło się na front karpacki, tak też wpływa powodzenie armii arcyksięcia Józefa Ferdynanda pod Tarnowem i Dębicą na położenie w Królestwie Polskiem.

W Galicyi środkowej wojska nasze i niemieckie wśród ciągłych pomyślnych walk ścigają rozbitki pobitych korpusów rosyjskich w kierunku odcinku Sanu: Dynów—Sanok. Usiłowany rosyjski kontratak około trzech dywizyj z Sanoka wzdłuż kolei w kierunku zachodnim, został wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela krwawo odparty i pościg trwa dalej. Liczba jeńców i łupu z każdym dniem wzrasta. Kolumny, które ruszyły z Karpat lesistych, odrzuciły koło Baligrodu silnego nieprzyjaciela i przekroczyły oddziałami przedniemi San kolo Dwernika. VIII-ma armia rosyjska, która ogółem walczyła między Łupkowem a Użokiem, teraz jest znacznemi swemi siłami również wciągniętą w tę klęskę.

W Galicyi południowo-wschodniej Rosyanie przeszli w kilku odcinkach do ataku. Atak znacznych sił na północ od Prutu na Czerniowce, został na granicy państwowej odparty; 600 jeńców wzięto przy tem do niewoli. Na północ od Horodenki udało się nieprzyjacielskim oddziałom usadowić na południowym brzegu Dniestru. Walka trwa tutaj dalej.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Höfer**
marszałek polny porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 12 maja.

Wielka główna kwatera dnia 11 maja donosi:

Połud.-wschodni teren wojny:

Rosyanie usiłowali wczoraj na linii Besko—Brzozów, nad Stobnicą, odcinkiem Brzeżanki, koło Ropczyc, na wschód od Dębicy i koło Szczucina nad Wisłą spowodować zatrzymanie pościgu armii jenerał pułkownika M a c k e n s e n a. Zamiar ten w zupełności się rozbił. Nad wieczorem linie rosyjskie były na wielu miejscach, zwłaszcza koło Beska i między Brzozowem a Lutczą przełamane. Rozpaczliwy atak kilku dywizyj rosyjskich, przedsięwzięty od Sanoka w kierunku Beska, rozbił się wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela. Pościg trwa w dalszym ciągu.

Wschodni teren wojny:

Na wchodnim terenie położenie niezmienione.

Zachodni teren wojny:

Wczoraj przedpołudniem odpędzono koło Westende naszym ogniem angielski okręt liniowy.

Na wschód od Ypern uczyniliśmy dalsze postępy i zdobyliśmy pięć karabinów maszynowych.

Na południowy zachód od Lille, Francuzi w dalszym ciągu kontynuowali swe ataki na wyżynę Loretto i miejscowości Ablain i Carency. Wszystkie ataki odparto. Liczba wziętych tu przez nas do niewoli podwyższyła się na 800. Między Carency a Neuville Francuzi trzymają jeszcze zajęte rowy. Walka tutaj trwa dalej.

Angielski samolot zestrzelono na południowy zachód od Lille.

Na północny zachód od Berry au Bac, w lasach na południe od La Ville aux Bois, wojska nasze szturmowały wczoraj pozycyę, złożoną z dwu za sobą leżących linij, szerokości 400 metrów i wzięły przy tem szereg jeńców i dwa miotacze bomb, oraz wiele amunicyi.

Nieprzyjacielskie ataki piechoty na północ od Flierey i w Lesie Kapłańskim rozbiły się wśród znacznych strat dla nieprzyjaciela.

Naczelne kierownictwo armii.

Cesarz do wodzów armii.

Wiedeń, 12 maja.

(T. B.) „Dziennik rozporządzeń wojskowych" ogłasza: Cesarz przesłał następujące najwyższe pisma odręczne:

Kochany Kuzynie, arcyksiąże Fryderyku!

W ponownem uznaniu pańskich wybitnych usług, jako naczelnego komendanta armii, nadaję Panu jako znak mego wdzięcznego zaufania wojskowy krzyż zasługi I. klasy z dekoracyą wojenną w brylantach.

Kochany Kuzynie arcyksiąże Eugeniuszu!

Od czasu objęcia komendy V. armii udało się Panu stojące pod Pańskim dowództwem siły doprowadzić do wysokiego stopnia bitności, owiać je duchem bitności i pewności. Z największą wdzięcznością odczuwam to i wyrażam moje najgorętsze pochwalne uznanie.

Kochany Kuzynie arcyksiąże Józefie Ferdynandzie!

Nadaję Panu, zwycięskiemu wodzowi IV. armii, wojskowy krzyż zasługi I. klasy z dekoracyą wojenną.

Kochany jenerale piechoty baronie Conrad!

Nadaję Panu w pełnem uznaniu Pańskich wybitnych zasług, oddanych na stanowisku szefa sztabu jeneralnego mej całej siły zbrojnej, dekoracye wojenne do wielkiego krzyża Mego orderu Leopolda i do Mego orderu żelaznej Korony pierwszej klasy.

Cesarz nadał jenerałowi piechoty Boroeviczowi w uznaniu jego wybitnej działalności jako dowódcy armii, wojskowy krzyż zasługi I. klasy z dekoracyą wojenną.

Wiedeń, 12 maja.

(T. B.) „Fremdenblatt" donosi z głównej kwatery:

Z okazyi nadania przez cesarza wojskowego krzyża zasługi z brylantami Arcyksięciu Fryderykowi, garnizon zgotował wczoraj powszechnie czczonemu wodzowi entuzyastyczną owacyę. O godz. 8 wieczór olbrzymi korowód z pochodniami i lampionami z muzyką wojskową na czele, udał się przed mieszkanie Arcyksięcia. Plac, oświetlony kilku tysiącami pochodni i lampionów, przedstawiał wspaniały widok. Przed balkonem mieszkania Arcyksięcia muzyka odegrała hymn cesarski, poczem zagrała trzy utwory koncertowe. Arcyksiążę przysłuchiwał się, stojąc na balkonie, poczem głosem wzruszonym podziękował za owacyę i wspomniał następnie w entuzyastycznych słowach o okrytych sławą armiach, na cześć których wzniósł okrzyk, powtórzony przez wszystkich z zapałem. Uroczystość zakończyła defilada korowodu i entuzyastyczne okrzyki wojskowych i olbrzymiego tłumu na cześć Arcyksięcia i armii sprzymierzonych. Patryotyczna uroczystość wywarła na wszystkich jak najgłębsze wrażenie.

Pochwała dla artyleryi.

Wiedeń, 12 maja.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Naczelny komendant armii, marszałek polny Arcyksiążę Fryderyk, wydał dnia 9 maja następujący rozkaz:

Walki minionych ośmiu dni tworzą nową kartę sławy w historyi niemieckiej i austro-węgierskiej artyleryi. Połączony z wielkimi trudami, celowo urządzony, świetnie kierowany i z wielką techniką strzelniczą doprowadzony do najwyższego działania ogień przygotował atak wojsk sprzymierzonych na przeważające siły i poparł go z pełnem poświęceniem i braterstwem broni aż do pełnego powodzenia. Wiele szeregów silnie wzniesionych fortyfikacyj nieprzyjacielskich znajduje się w naszem posiadaniu i świadczą zarówno o bohaterstwie naszej piechoty jak i o niszczącym działaniu naszej artyleryi. Od tej chwili piechota, bez względu na znoje i niedostatki wśród najtrudniejszych stosunków, ściga bez wytchnienia ustępującego wroga, aby klęskę jego dokończyć i uniemożliwić mu wszelki nowy opór.

Wyrażam całej artyleryi XI, IV, III i II armii za jej dotychczasowe pełne poświęcenia i ofiarne współdziałanie z piechotą, moje podziękowanie i moje najpełniejsze uznanie. Z silną otuchą, że bezwzględny pościg piechoty w ścisłej łączności z ciągłym, nie cofającym się przed żadnemi ofiarami popieraniem jej przez wypróbowaną sprzymierzoną artyleryę, doprowadzi do pełnego zwycięstwa i zniszczy siłę bojową naszego wytrwałego wroga.

Rozkaz ten należy natychmiast ogłosić w obrębie podwładnej armii. Marszałek polny Arcyksiążę F r y d e r y k.

Telegramy Koła Polskiego i Cesarza.

Wiedeń, 12 maja.

(T. B.) „Polnische Zentral Korrespondenz" donosi:

Na ostatniem posiedzeniu prezydyum Koła Polskiego, na którem był obecny także marszałek kraju i minister dla Galicyi, postanowiono na wniosek prezesa z okazyi zwycięstwa bohaterskich wojsk sprzymierzonych w Galicyi zachodniej wysłać w imieniu Koła Polskiego do cesarza do Schoenbrunu następujący telegram z życzeniami:

W nieograniczonej czci, wdzięczności i miłości do uświęconej osoby Waszej cesarskiej Mości, ośmiela się Koło Polskie w Radzie państwa z powodu świetnego zwycięstwa, jakie Waszej cesarskiej Mości i niemieckie armie wywalczyły w oczach zwycięskiego Arcyksięcia marszałka polnego, złożyć u stóp najwyższego tronu, najszczersze i najserdeczniejsze życzenia. Prezes B i l i ń s k i.

Na telegram ten otrzymał prezes następującą depeszę:

Jego Ekscelencya Dr Biliński. Wiedeń.

Jego cesarska apostolska Mość, dziękuje Kołu Polskiemu w Radzie państwa serdecznie za wyrażone w wypróbowanej wierności i przywiązaniu życzenia do wysoce radosnego powodzenia wojsk sprzymierzonych.

Na najwyższy rozkaz bar. Schiessl.

Stanowisko Włoch

Rzym, 12 maja.

(T. B.) Agencya Stefaniego donosi pod datą 11 maja: „Giornale d'Italia" pisze: Prezydent gabinetu S a l a n d r a konferował dziś przedpołudniem z królem, poczem udał się do ministra spraw zagr. S o n n i n a.

„Giornale d'Italia" wzywa publiczność do ostrożności, z jaką należy przyjmować krążące sprzeczne pogłoski i zaznacza, że nie jest prawdą, jakoby dziś przedpołudniem miała się zebrać Rada gabinetowa, która została odroczoną. Dlatego też wszystkie wiadomości o rzekomych ważnych naradach, jakie się miały odbyć na Radzie gabinetowej, są nieprawdopodobne.

Rzym, 12 maja.

(T .B.) Agencya Stefaniego donosi: Jak „Tribuna" pisze, G i o l i t t i przyjął wczoraj kilku politycznych przyjaciół. Na razie nie opuszcza on Rzymu.

Głosy prasy wiedeńskiej.

Wiedeń. (Tel. pryw.). „Zeit" donosi: W klubie narodowego stronnictwa pracy w Budapeszcie omawiano żywo sprawę włoską. Posłowie usłyszeli od miarodajnych osobistości zdanie, że według wszelkiego prawdopodobieństwa **uda się utrzymać trwałą przyjaźń z Włochami.**

„N. Wiener Journal" donosi: Kopenhaska „Politiken" dowiaduje się z Rzymu, że **sytuacya jest groźna ale nie rozpaczliwa.** Rząd poweźmie swoje ostateczne decyzye prawdopodobnie dopiero w ciągu tego tygodnia.

„N. Fr. Presse" wyraża w artykule wstępnym nadzieję, że **Sonnino i Salandra przezwyciężą trudności,** wytworzone wzburzonym nastrojem ludności. Sojusz austro-włoski napotykał zawsze we Włoszech na opór, a jednak się utrzymywał, bo za nim przemawiał trzeźwy polityczny rachunek stron obu.

Na morzach.

Kopenhaga, 12 maja.

(T. pryw.) Wedle wiadomości kopenhaskich z Rödby, drżały 9 b. m. wybrzeża Fehmarn Bełtu od strasznego grzmotu dział, trwającego kilka godzin bezustannie. W piątek rano widziano kilka większych okrętów wojennych niemieckich.

Petersburg, 12 maja.

(T. B.) Oddział krążowników floty bałtyckiej, krążący w południowej części morza bałtyckiego na wysokości Windawy, wymienił z wielkiej odległości kilka strzałów z krążownikiem nieprzyjacielskim i torpedowcami, które zrobiły użytek z swej większej chyżości i omijając walkę, zniknęły w kierunku południowym.

Biuro Wolffa dodaje do tej wiadomości: Chodzi o spotkanie naszych, dla rekognoskowania wysuniętych lekkich sił, z rosyjskimi okrętami. Rosyanie zniknęli w kierunku północnym.

Po zatopieniu „Lusitanii"

Waszyngton, 12 maja.

(T. B.) Biuro Reutera donosi: Ambasador niemiecki hr. B e n s d o r f **udał się do sekretarza stanu Bryana i wyraził mu głębokie ubolewanie,** z powodu, że wypadki wojenne spowodowały utratę życia tak wielu obywateli amerykańskich.

Londyn, 12 maja.

(T. B.) „Daily Mail" donosi z Nowego Jorku: **Ambasador niemiecki otrzymał list z pogróżkami** i doniesieniem, że ambasador w poniedziałek w nocy o godz. 1 m. 32 **wysadzony będzie w powietrze.** Hr. Bensdorff przesłał ten list dziennikom z uwagą, że w podanym czasie będzie spał.

Nie ma wątpliwości, pisze dalej „Daily Mail", że prezydent **Wilson jest zdecydowany,** o ile to tylko będzie możliwem, **uniknąć wojny.** Sekretarz stanu B r y a n wzywa do spokoju.

Dernburg wygłosił w Cleveland mowę, w której powiedział: Anglia ogłosiła w zimie Morze Północne za teren wojny, a Stany Zjednoczone ani żadne inne państwo neutralne przeciw temu nie protestowało. Anglia zatrzymywała wszystkie okręty neutralne, nie wiozące kontrabandy, a żadne środki żywności od chwili wybuchu wojny nie mogły dojść do Niemiec. Międzynarodowe przepisy nie znają prawa wygładzania całego narodu. Jako represalia ogłosiły Niemcy wody naokoło Anglii za teren wojenny i rozpoczęły wojnę przy pomocy łodzi podwodnych. Kapitan „Lusitanii" podał, że ładunek jego metali i amunicyi składał się z 360.000 funtów mosiądzu, 60.000 funtów miedzi, 189 skrzyń z materyałem wojskowym, 1271 skrzyń amunicyi, 1200 skrzyń naboi do Londynu.

Londyn, 12 maja.

(T. B.) „Daily News" donosi z Liverpoolu: **Składy niemieckich i austryackich poddanych zostały splądrowane.** Okna powybijano, a meble i zapasy wyrzucono na ulice. Rozbestwiony tłum ciągnął od jednego sklepu do drugiego i nie pozostawił żadnego całego składu niemieckiego. Tłum był uzbrojony w kije i kamienie. Żandarmerya usiłowała przeszkodzić rozbojom. Jak się zdaje, napad był zorganizowany.

Londyn, 12 maja.

(T. B.) Biuro Reutera donosi z Victoryi (Kolumbia): **Tłum** złożony z kilkuset osób **szturmował klub i hotele niemieckie** i zniszczył w nich urządzenie.

Kopenhaga, 12 maja.

(T. B.) „Berl. Tidende" donosi z Nowego Jorku: Mimo wielkiego rozgoryczenia angielsko-amerykańskiej prasy, rząd amerykański dotąd w sprawie „Lusitanii" niczego nie przedsięwziął i czeka jeszcze na wyjaśnienia.

Londyn, 12 maja.

(T. B.) „Daily Post" donosi z Waszyngtonu: Senator S t o n e, przewodniczący komisyi senatu dla spraw zagranicznych, wyraził się jak następuje: Nie można przeoczyć, że „Lusitania" była okrętem angielskim, jechała pod flagą angielską i była obowiązaną do wstąpienia każdej chwili w służbę rządu angielskiego. Oświadczono też, że okręt w chwili zaatakowania go, miał na pokładzie rezerwistów, którzy jechali do Anglii celem wstąpienia do armii angielskiej. Podróżni znajdowali się z powodu półurzędowego ostrzeżenia przez ambasadora niemieckiego, w pełnej świadomości grożącego im niebezpieczeństwa, gdy jechali na okręcie państwa prowadzącego wojnę, na którym znajdowali się jakby na ziemi angielskiej. Położenie ich było takie, jak wewnątrz murów ufortyfikowanego miasta angielskiego. Cóż może rząd Stanów Zjednoczonych uczynić, jeżeli obywatele jego znajdują się w mieście oblężonem i tam odniosą rany?

Londyn, 12 maja.

(T. B.) „Times" donosi z Nowego Jorku: Herman R i d d e r pisze w „Staats Ztg": Ameryka nie ma prawa do chronienia angielskiej żeglugi na wodach angielskich. Jest tylko jeden środek zabezpieczenia życia Amerykanów, mianowicie by pozostali w domu. Wiem, że przyjaciele Anglii w Ameryce podniosą teraz głos oburzenia. W najbliższych tygodniach będą mieli jeszcze kilka sposobności do zwiększenia huku, albowiem Niemcy okazali na wschodzie i zachodzie, oraz na morzu siłę ofenzywną, która przewyższa najśmielsze marzenia ich przyjaciół.

Londyn, 12 maja.

„Morning Post" podaje **ilość osób, które na „Lusitanii" zginęły, na 1457.**

Według „Timesu", świadkowie naoczni żalili się, że w chwili eksplozyi panował zupełny brak dyscypliny. Nie było też żadnej organizacyi przy spuszczaniu łodzi ratunkowych.

Jeneralny ajent linii Cunarda podaje ogólną **liczbę osób ocalonych na 764,** z czego 302 należało do załogi.

Wydobyto w dalszym ciągu 144 zwłok, z tych 87 zdołano rozpoznać.

Londyn, 12 maja.

(T. B.). Jeneralny pocztmistrz donosi, że „Lusitania" miała na pokładzie 80 worków pocztowych.

Londyn, 12 maja.

(T. B.) „Daily Mail" pisze: Jest jasnem, że jeżeli zatapianie okrętów handlowych będzie dalej trwało, to import obecnie co raz większych ilości pszenicy z Kanady będzie trudniejszy jak tego pragniemy.

„Tylko ostrożnie!..."

Kopenhaga. (Tel. pryw.) Dyrekcya „Linii Cunarda" donosi: Dnia 21 b. m. odejdzie z Liverpoolu do New-York zamiast zwyczajnego parostatku „Fortuna" parowiec-olbrzym „Maurytania", należący do klasy storpedowanej „Lusitanii". Wiele miejsc już jest zakupionych; jaką drogę „Maurytania" obierze, jest ścisłą tajemnicą. Angielskie krążowniki towarzyszyć będą parowcowi temu na przestrzeni 350 pierwszych mil angielskich.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 12 maja 1915.

Litewscy franktirerzy.

Genewa. (Tel. pryw.) Według paryskich doniesień natrafił pochód Niemców w prowincyach bałtyckich na opór ludności kurlandzkiej która utworzyła bandy wolnych strzelców niepokojące silnie nieprzyjaciela.

Zakaz wywozu jaj.

Wiedeń. (T. B.) Jak się dowiadujemy, wywóz jaj będzie z dniem 16 b. m. zezwolony tylko od wypadku do wypadku na podstawie specyalnego pozwolenia.

Katastrofa kolejowa.

Londyn. (T. B.) „Morning Post" donosi z Tientsinu o wykolejeniu się ekspresowego pociągu japońskiego na kolei mandżurskiej. Liczba ofiar i szkody nie są jeszcze znane.

KRONIKA.

Ponowny przegląd pospolitego ruszenia. Z Magistratu krakowskiego komunikują:

Druki potrzebne do meldunków pospolitaków nadesłało wczoraj Namiestnictwo, zatem od dziś tj. od 12 maja Wydział wojskowy Magistratu będzie przyjmował zgłoszenia od 9 do 1 rano i od 4 do 7 popołudniu.

Jak się dowiadujemy, zgłoszenia przyjmować będą biura wydziału wojskowego Magistratu w następującym porządku:

Urodzonych w latach: 1878, 79, 80, 81 — biuro drzwi nr. — **38,** urodzonych w latach: 1882, 83 — biuro drzwi Nr — **36,** urodzonych w latach: 1884, 85, 86, 87 — biuro drzwi nr — 34, urodzonych w latach: 1888, 89 — biuro drzwi nr — 26, urodzonych w latach: 1890, 1892, 1893, 1894 — biuro drzwi nr — 35.

Zgłaszać się mają wszyscy b a w i ą c y o b e c n i e w K r a k o w i e, t u t a j p r z y n a l e ż n i j a k i g d z i e i n d z i e j z dokumentami legitymacyjnymi (metryka, książka służbowa itp.). W wypadku gdyby kto nie miał żadnego dokumentu, winien dobrze choć wiedzieć d a t ę s w y c h u r o d z i n, gdyż mylna data może spowodować kolizyę przy sprawdzaniu z listami ewidencyjnymi wojskowemi.

Po zgłoszeniu każdy otrzyma kartę legitymacyjną pospolitego ruszenia, z którą tu należy zgłosić się do przeglądu. Przegląd pospolitaków rozpocznie się dn. 25 bm., bliższe szczegóły doniosą plakaty.

Z dworca krakowskiego. W miarę zwycięskiego pochodu wojsk sprzymierzonych postępują za niemi władze polityczne i urzędy koljowe, nawiązujące z powrotem stosunki i komunikacyę z uwolnionych miejscowości do naszego miasta. W tych dniach wyjechał starosta do Dąbrowy, o objęciu urzędowania przez władze polityczne z Tarnowa donosiliśmy już onegdaj. Wczoraj nawiązano komunikacyę kolejową z D ę b i c ą, gdzie dotarł pierwszy pociąg wojskowy, na linii tej odbywa się już stałe połączenie. Zepsuty przez Rosyan most na Dunajcu został naprawiony tymczasowo i przejeżdżają po nim pociągi.

C y w i l n i p a s a ż e r o w i e m o g ą d o j e ż d ż a ć d o B o g u m i ł o w i c, na razie ruch osób prywatnych jest na tej linii ograniczony.

Na linii K r a k ó w — W i e d e ń, K r a k ó w — N o w y - S ą c z i Z a k o p a n e kursują pociągi według rozkładu podanego przez nas na drugiej stronie.

Ranni i jeńcy przejeżdżają w dalszym ciągu przez tutejszy dworzec. Wczoraj wieczorem przejechał pociąg sanitarny kawalerów Maltańskich, udając się po rannych do Grybowa, gdzie znajduje się wielki szpital polowy i miejsce zborne ciężej rannych na tamtejszym terenie.

Dla jeńców urządzono na tutejszym dworcu towarowym barak, gdzie po przywiezieniu są oni myci, goleni i szczepieni, a po parugodzinnym postoju i posiłku udają się oni dalej. — Jeńcy jadą wciąż setkami.

L. 11779 / III a. 1915.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

	Cena koron
*) **Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	95.—
za 1 klgr.	1.—
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	85.—
za 1 klgr.	—.90
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	78.—
za 1 klgr.	—.84
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	56.—
za 1 klgr.	—.62
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	70.—
za 1 klgr.	—.76
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	65.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	58.—
za 1 klgr.	—.64
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni z mąki nowego typu	—.66
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	4.—
Jaja 1 sztuka	—.12
Jaja 1 kopa	6.80
Karpie żywe o wadze ponad 1 klgr.: za 1 klgr.	2.80
Karpie żywe o wadze do 1 klgr.: za 1 klg.	2.60
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	3.48
b) z części przednich 1 klgr.	2.80
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	3.08
b) z części przednich	2.56
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.68
b) z części przednich 1 klgr.	2.24

	Cena koron
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	3.60
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	3.[illegible]
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	4.00
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	6.40
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	3.00
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	4.16
Kiełbasa siekana wędzona 1 glkr.	3.80
Wędzonka surowa 1 klgr.	3.80
Wędzonka gotowana 1 klgr.	4.00
Sardelki 1 sztuka	—.18
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	—.18
Mięszanina 1 klgr.	5.60
Słonina 1 klgr.	4.20
Smalec 1 klgr.	4.70
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klgr. (bez beczki)	70.—
za 1 litr	—.70
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik kukurudzany 1 klgr.	—.66
Jagły	—.88
Kasza jęczmienna średnia	—.88
Kasza jęczmienna siekana	—.84
Fasola długa	1.04
Fasola krasa	2.—
Soczewica	—.94
Pęcak	—.80
Cebula 1 klgr.	—.44
Ziemniaki za 100 klgr. na placach targowych	9.—
za 1 klgr.	—.12
Tłuszcz roślinny (kunerol)	2.60
Makaron 1 klgr.	1.60
Kapusta kiszona 1 klgr.	—.40
Drożdże 1 klgr.	2.40
Węgiel kamienny	
a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak $^1/_4$ kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 8.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d. 8-go lutego 1915 r. L. 4731 III a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 4 maja 1915 r.

Prezydent miasta:

Dr Leo.

Rozkład pociągów przychodzących i wychodzących z Krakowa.

WYJEŻDŻAJĄ Z KRAKOWA:

Do Wiednia:

1) **pospieszny** o godz. 6.14 rano (do Wiednia przybywa o godz. 6.46 popołudniu).

2) **osobowy** o godz. 6.50 rano (do Wiednia przybywa o godz. 7.03 rano).

3) **pospieszny** o godz. 6.40 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.47 rano).

4) **osobowy** o godz. 7.38 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.56 wieczorem).

5) **pospieszny** o godz. 7.56 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 9.07 rano).

6) **pospieszny** o godz. 10.15 przedpołudniem (do Wiednia przybywa o godz. 10.45 w nocy).

Do Biadolin:

Pociąg osobowy: 4.36 po południu.

Do Zakopanego i Nowego Sącza (połączenie od Chabówki).

Pociągi osobowe: 1) 1.24 po południu i 2) 9.48 wieczór.

Do Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 9.17 rano.

PRZYJEŻDŻAJĄ DO KRAKOWA:

Z Wiednia:

1) **1.03 w nocy** (pocztowy).

2) **7.56 rano** (przyspieszony).

3) **10.55 przedpołudniem** (przyspieszony).

4) **3.50 popołudniu** (przyspieszony).

5) **8.58 wieczór** (przyspieszony).

6) **10.55 przed południem** (przyspieszony).

Z Biadolin:

Pociąg osobowy: 9.47 rano.

Z Zakopanego i Nowego Sącza (przez **Chabówkę**).

Pociągi osobowe: 1) **8.11 rano** i 2) **5.23 wieczór.**

Z Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 4.06 popołudniu.

Nasze władze i instytucye na uchodźtwie.

Wydział krajowy: Wiedeń I., Dominikanerbastei 19.

Namiestnictwo, Rada szkolna krajowa, Galicyjska krajowa dyrekcya skarbu — Biała.

Sąd krajowy wyższy (krakowski) Ołomuniec.

Dyrekcya kolei państwowych krakowska, w Żywcu, lwowska — w Bernie, stanisławowska — w Hranicach.

Dyrekcya poczt i telegrafów — Biała.

Sąd krajowy wyższy (lwowski) — Ołomuniec

Instytucye.

Rektorat Uniwersytetu lwowskiego: IX. Bolzmanngasse 5. od godziny wpół do 9 do wpół do 10 rano.

Prorektor politechniki lwowskiej: IV. Karlsplatz 13, drzwi 72.

Izba rękodzielnicza: XIV. Holochergasse 32, I. piętro (prezes Makowicz).

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych ze Lwowa: I. Schellinggasse 1, I. piętro.

Izby handlowo-przemysłowe ze Lwowa i Krakowa: I. Stubenring 8.

Bank krajowy galicyjski: I. Dominikanerbastei 19.

Kasa oszczędności miasta Krakowa: I. Wollzeile 1.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu ze Lwowa: I. Am. Hof 7.

Bank hipoteczny galicyjski: I. Schottengasse 6.

Bank ludowy galicyjski dla handlu i rolnictwa: I. Hohenstaufengasse 1.

Bank przemysłowy galicyjski: I. Renngasse 2.

Filie galicyjskie „Wiener Bankvereia": I. Schottengasse 6.

Krakowska filia „Ustredni banka ceskych sporitelen": I. Schottenring 1.

Centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego: III. Lothringerstrasse 12.

Krajowa centralna kasa dla spółek rolniczych: I. Dominikanerbastei 19.

Galicyjska Kasa oszczędności: I. Stubenring 8—10.

Kasa oszczędności miasta Lwowa: VIII. Josefstädterstrasse 9, drzwi 8.

Powiatowa Kasa oszczędności m. Krakowa: I. Schottenring 1.

Pocztowa Kasa oszczędności: I. Biberstrasse 13.

Lwowski zakład ubezpieczenia robotników od wypadków: XX. Webergasse 4, drzwi 100.

Kasa krajowa. — Pocztowa Kasa Oszczędności.

Związek Ziemian. — Weihburggasse, Hotel Kais. Elisabeth.

Union - Bank filia Lwów I. Wachtergasse.

Wojskowa intendantura lwowska — Igló, Węgry.

Bank Zaliczkowy, dyr. Wład. Terenkoczy.— Baden, Breitenstr. 12.

Petrolea, I. Renngasse 1.

Stanisławowska miejska Kasa Oszczędności Dr Eliasz Fischler, Budapeszt — Hegedys ut. I. 7 I. p.

Sanocka Kasa Oszczędności, Dr Wojciech Ślączka, Praha II. pl. Halkowa I. parter.

Gorlice. Kasa Oszczędności Wiedeń IV, Alleegasse 12.

Jarosławska Kasa Oszczędności, Wiedeń VII, Neustiftgasse 13, wejście Fasszichergasse 12.

Kołomyjska Miejska Kasa Oszczędności Wiedeń VII. Neustiftgasse 15, mezzanin, drzwi 6.

Przeworskie Galicyjskie Bankowe Akcyjne Tow. przemysłu cukrowniczego. I. Dorotheergasse 5.

Instytucye wywiadowcze Czerwonego Krzyża w Wiedniu.

Biuro wywiadowcze Czerwonego Krzyża — VI. — Dreihufeisengasse 4, Kriegsschule.

Gemeinsames Zentral Nachweis Bureau — VII. — Mariahilferstrasse — Stiftskaserne — (zbiera wiadomości o rannych i chorych ze szpitali całego państwa).

Kriegsgefangenen Bureau v. Roten Kreuze — I. — Landskrongasse I. (dowiaduje się o losie jeńców wojennych).

Auskunftstelle des k. u. k. Kriegsministeriums — I. — Biberstrasse 11 (udziela informacyi w sprawach wojskowych, także wdowom i sierotom).

Kriegsfürsorgeamt des k. u. k. Kriegsministeriums — IX. Berggasse 16 (zbiera składki dla żołnierzy, dla wdów i sierot, przesyła żołnierzom dary w naturze).

Instytucye dla polskich wychodźców.

Kraków. Komitet doraźnej pomocy dla ewakuowanych (pośredniczy przy przesyłkach dla ewakuowanych w barakach w Choceniu i Libnicy, udziela porady wyjeżdżającym, skupuje prowianty od ewakuowanych, przyjmuje odzież w naturze i datki pieniężne) Rynek Główny l. 6.

Kraina. Komitet dla spraw wychodźców z Galicyi i Bukowiny — Lublana, Dom katolicki.

— Centralny Komitet pomocy dla wychodźców, Gmach Rządu krajowego, Lublana.

Styrya. Komitet pomocy dla wychodźców — Graz, Burggasse 2, I p.

— Towarzystwo pomocy dla wychodźców w Leibnitz (Libnica) — Baraki.

Voralberg. Komitet opicki nad wychodźcami w Voralbergu — Bregenz (Bregencya — przewodnicząca hr. Thunowa).

Salzburg. Polski Komitet pomocy dla wychodźców — Salzburg, Ludwig Viktorplatz 7.

Austrya wyższa. Komitet pomocy dla wychodźców w Lincu — Linz, Hotel Erzherzog Karl.

Morawy. Komitet polski w Prościejowie.

— „Szkoła polska". Komitet dla wychodźców kolejarzy — Hranice. T. S. L. Morawska Ostrawa — Dom polski.

Czechy. Komitet polskich wychodźców w Pradze — Praga, ul. Jungmannowa 8.

Konferencya Pań św. Wincentego a Paulo—Praga, ul. Kremencowa 4.

Sekretaryat dla wychodźców wojennych w Czechach — Choceń, ul. Palackyego 154.

Komitet dla polskich wychodźców wojennych w barakach — Choceń — Baraki.

Kapelania polska — Choceń — Baraki.

Węgry. Komitet dla wychodźców — Körmend.

W Wiedniu.

Centralny Komitet Opieki moralnej: I. Steindelgasse Nr. 6.

Schronisko wychodźcze: I. Wallnerstrasse 1 (róg Kohlmarkt) obejmuje: a) ochronkę, b) kursy naukowe, to jest sześć klas ludowych. — (Wpisy od 10—12 i od 3—6. Opłata od dziecka ze śniadaniem, obiadem i podwieczorkiem 12 kor. 50 hal.) c) jadalnia, a to od 12—1 i pół po 80 hal., d) herbaciarnia i kawiarnia od 8 do 10 i od 3—6 (herbata z mlekiem i bułką 10 hal., kawa z mlekiem i bułką 14 hal.).

Szkoła ludowa w lokalu Tow. „Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Tanie obiady komitetu pań polskich: I. Tiefer Graben 11, od 11 i pół — 1 i pół po 54 hal.

Tania kuchnia Kongregacyi pań polskich: VIII. Josefstaedterstrasse 79, od 12—3 po południu.

Ambulatoryum lekarskie (bezpłatne): IX Berggasse 17, od 9—1 i 2 do 6 po południu.

Stały komitet informacyjny dla nauczycielwa: IV. Mayerhofgasse 11 (od 12—1 przed południem).

Centralny komitet akademicki: IX. Tuerkenstrasse 17 (w lokalu stowarzyszenia „Ognisko")

Komitet centralny wydziału Tow. rolniczych: VI. Mariahilferstrasse 1 c., II. piętro, drzwi 7, od 9—1 i od 1—6 po poł.

Rządowy komitet zapomogowy dla przybyszów z Galicyi i Bukowiny:

I. Sekcya urzędnicza: przewodniczący komisarz Dr Żeleński, I. Schauflergasse 2, III. piętro,

II. Sekcya oświatowa: przewodniczący sekr. min. Dr Lewicki, VIII.. Aiserstrasse 21, mezzan.

III Sekcya inżynierska: przewodniczący sekretarz min. Dr Bernaczek, VII. Mariahilferstrasse 92.

IV. Sekcya osób dyplomatycznych: przewod. wicesekretarz dr. Zalewski. IX, Waehringerstrasse 15.

V. Sekcya ziemiańska: przewod. radca skarbu Fałat, I. Schauflergasse 6, mezz.

VI. Konsorcyum bankowe: przewod. dyrektor Gustaw Weintraub, I. Am Hof 6.

VII. Sekcya dla żon rezerwistów i legionistów polskich: przewod. sekr. min. Dr Solański i praktykant konc. Dr Cassda, I. Schwarzenbergplatz 4.

VIII. Sekcya dla Bukowiny, IX. Bezirk, Währingerstrasse.

Towarzystwo Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Polskie akademickie stowarzyszenie „Ognisko" w Wiedniu: IX. Tuerkenstrasse 17.

Kółko rolniczo-leśne „Ogniska": XVIII. Klostergasse 20.

Polskie stowarzyszenie „Strzecha": I. Boersegasse 11 (gmach giełdy) na I. piętrze w pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca zebrania towarzyskie członków i gości.

Dom Polski: III. Boerhavegasse 25.

Polskie Stowarzyszenie chrześcijańskich robotników i robotnic „Ojczyzna": III. Untere Viaductgasse 33.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.